

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. G.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń [...] w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 29 października 2021 r.,
na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Okręgowy w W.
postanowieniem z dnia 9 czerwca 2020 r., sygn. akt II Ca [...],

"1. Czy umowa ubezpieczenia na życie zawarta z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, w której elementem dominującym jest część inwestycyjna jest ważna także wtedy, gdy element ochronny ubezpieczenia dający gwarancję określonego przysporzenia na wypadek zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego może zostać oceniony jako nieistotny;

2. Czy fakt, iż toczyło się już postępowanie, w którym uznano za abuzywne niektóre z postanowień umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (tj. wyłącznie w zakresie tzw. opłaty likwidacyjnej) ma znaczenie dla innego toczącego się postępowania z udziałem tych samych stron, w którym dla uwzględnienia roszczenia zapłaty decydujące znaczenie ma uprzednia ocena ważności lub nieważności umowy (art. 365 §1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c.)?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Powód K.G. dnia 19 kwietnia 2010 r. jako ubezpieczony przystąpił do umowy grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Umowa została zawarta między ubezpieczycielem Towarzystwem Ubezpieczeń na Życie S.A. w W. a ubezpieczającym O. S.A. w W. Umowa miała obowiązywać 10 lat: od dnia 7 stycznia 2011 r. do dnia 7 stycznia 2021 r. Powód miał opłacić pierwszą składkę i regulować comiesięczne składki. W zasadzie całość wpłaconych przez niego środków miała być inwestowana, przy czym umowa niezbyt precyzyjnie wskazywała, w jakie aktywa. Umowa przewidywała także ochronę ubezpieczeniową mającą skutkować wypłatą określonych świadczeń w razie wystąpienia jednego z dwóch zdarzeń ubezpieczeniowych. W przypadku zgonu ubezpieczonego wypłata miała obejmować wartość środków zgromadzonych na jego rachunku ubezpieczeniowym, a także 1% sumy wartości wpłaconych składek ubezpieczeniowych. Natomiast w razie dożycia do końca okresu ubezpieczeniowego, wypłacona miała zostać kwota wyższa: albo suma zgromadzona na rachunku inwestycyjnym, albo suma wartości wszystkich wpłaconych składek. Z tytułu zawarcia umowy ubezpieczyciel pobierał od składek opłaty administracyjne. Poza tym, przewidziana została opłata likwidacyjna na wypadek wcześniejszego rozwiązania umowy przez ubezpieczonego. Początkowo powód płacił składki, jednak po kilku latach złożył rezygnację i stosunek prawny między stronami ustał z dniem 28 kwietnia 2015 r. Ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę z rachunku inwestycyjnego, potrącając, zgodnie z umową opłatę likwidacyjną.

Powód wniósł przeciwko ubezpieczycielowi pozew o zapłatę kwoty odpowiadającej wysokości opłaty likwidacyjnej, podnosząc, że postanowienia umowne jej dotyczące są abuzywne, a zatem nie wiążą stron. Sąd zgodził się

z jego argumentacją, powództwo zostało uwzględnione, przy czym w pozostałym zakresie umowa nie została w tamtym postępowaniu uznana za nieważną.

Powód wystąpił z kolejnym pozwem przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 5 542,79 złotych stanowiącej różnicę pomiędzy wartością sumy składek uiszczonych przez powoda w czasie trwania między stronami stosunku prawnego a świadczeniem spełnionym przez stronę pozwaną (sumą wypłaconej powodowi wskutek jego rezygnacji kwoty wykupu oraz zapłaconej później zasądzonej kwoty z tytułu nienależnej opłaty likwidacyjnej). Jako podstawę powództwa wskazano między innymi sprzeczność umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy pozwanym Towarzystwem Ubezpieczeń a O. S.A. z treścią ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz. U. Nr 124, poz. 1154 ze zm. dalej jako „u.p.u.”) albowiem bank nie mógł wykonywać usługi pośrednictwa ubezpieczeniowego. Poza tym w pozwie wskazano wiele okoliczności, w świetle których wiążącą strony umowę należało uznać za nieważną.

Nakazem zapłaty z dnia 15 lutego 2017 r. uwzględniono powództwo w całości. Wobec wniesienia przez pozwanego sprzeciwu Sąd Rejonowy w W. po rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 13 marca 2019 r. oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy w W., do którego pozwany wniósł apelację nabrał poważnych wątpliwości jurydycznych i postanowieniem z dnia 9 czerwca 2020 r. przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu dwa powiązane ze sobą, choć autonomiczne co do problematyki, zagadnienia prawne.

Istota pierwszego z zagadnień prawnych dotyczy właściwości (natury) umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (dalej jako: umowa ubezpieczenia z ufk). O ile nie budzi już aktualnie wątpliwości ani dopuszczalność zawierania takich umów, ani ich mieszany, ubezpieczeniowo - kapitałowy, charakter, o tyle, w ocenie Sądu Okręgowego w W. wymaga jeszcze zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy, czy tego rodzaju umowa jest ważna, gdy jej element ubezpieczeniowy ma charakter symboliczny. Z jednej bowiem strony formalnie on występuje, jednocześnie jednak z drugiej strony, taka umowa ma charakter ekskluzywnie inwestycyjny. Po pierwsze, może to podważać dwoistą

naturę takiej umowy (de facto brak ochrony ubezpieczeniowej), co powoduje naruszenie właściwości (natury) tego rodzaju umowy, a także przepisów prawa, co skutkuje nieważnością umowy. Po drugie, źródłem nieważności tego rodzaju umowy może być brak ryzyka po stronie ubezpieczyciela, skoro w zamian za składki nie gwarantuje on, w razie wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego, wypłaty świadczenia istotnie wyższego od wartości sumy wpłaconych składek. Po trzecie, nie jest dopuszczalne zawieranie przez ubezpieczycieli umów o charakterze wyłącznie inwestycyjnym, bo takie umowy mogą, w świetle prawa polskiego, zawierać tylko określone podmioty prawa. Wyjątek od tej zasady dotyczący ubezpieczycieli obejmuje wyłącznie umowy ubezpieczenia z ufk, a nie umowy faktycznie wyłącznie inwestycyjne (bez komponentu ubezpieczeniowego lub w sytuacjach, gdy jest on pomijalny).

Istota drugiego z zagadnień prawnych przedstawionych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu dotyczy prawomocności materialnej wynikającej z wydania już wcześniej między tymi samymi stronami, na tle tej samej umowy, w odniesieniu do innych jej postanowień, wyroku uznającego abuzywny charakter kwestionowanych w tamtym postępowaniu postanowień umownych. W ocenie Sądu Okręgowego w W. wciąż budzi kontrowersje i skutkuje rozbieżnością w orzecnictwie ocena tego, czy w kolejnym postępowaniu między tymi samymi stronami, na tle tej samej umowy, ale w odniesieniu do innych jej postanowień, można uznać umowę w całości za niewiążącą strony. Potencjalnie, jak wskazuje Sąd Okręgowy w W. można przyjąć, że w pierwszym postępowaniu prejudycjalnie musiała zostać oceniona skuteczność całej umowy. Skoro zatem, jeśli w tamtym postępowaniu, uznając niedozwolony charakter niektórych postanowień umownych, jednocześnie utrzymano w mocy między stronami umowę w pozostałym zakresie, to w późniejszym postępowaniu można by co najwyżej pozbawić mocy wiążącej między stronami niektóre inne z jej postanowień, lecz nie można już zakwestionować skuteczności umowy w całości (w pozostałym zakresie).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie należy uwzględnić, że kwestionowaną umowę zawarto w 2010 r., pod rządami dawnych przepisów, a umowa o przystąpienie do grupowego ubezpieczenia na życie została przez powoda wypowiedziana w 2015 r. Wobec tego nie mają do niej zastosowania przepisy ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (jedn. tekst. Dz.U. z 2018 r, poz. 999 - dalej jako: u.d.u.r.), które weszły w życie dnia 1 stycznia 2016 r. (z mocy art. 482 u.d.u.r. przepisy tej ustawy miały bezpośrednie zastosowanie do zawartych wcześniej ale obowiązujących w tej dacie umów ubezpieczenia).

Zgodnie z art. 390 § 1 k.p.c., jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może je przedstawić do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego przepis ten stanowi odstępstwo od konstytucyjnej zasady niezawisłości sądów zatem, z uwagi na wyjątkowy charakter, wymaga ścisłej wykładni, bez koncesji na rzecz argumentów o nastawieniu celowościowym lub utylitarnym (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CZP10/09, nie publ.). Konsekwentnie przyjmuje się też, że dopuszczalne jest przedstawianie przez sądy drugiej instancji zagadnień prawnych dotyczących wykładni przepisów prawa materialnego lub procesowego, mających zastosowanie w wystarczająco ustalonym stanie faktycznym sprawy, w wypadku, gdy rozstrzygnięcie wątpliwości jest niezbędne do rozpoznania środka odwoławczego (por.m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1996 r., III CZP 91/96, OSNC 1997, Nr 1, poz. 9, z dnia 14 listopada 2006 r., III CZP 84/06, nie publ., z dnia 16 maja 2008 r., III CZP 67/08, nie publ., z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 67/08, nie publ., z dnia 22 stycznia 2009 r., III CZP 120/08, nie publ.).

W związku z tym budzi uzasadnione wątpliwości potrzeba podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy w przedmiocie pierwszego z zagadnień prawnych przedstawionych do rozstrzygnięcia a dotyczącego tego, czy wyłącznie symboliczny (de facto nieistotny, pomijalny) charakter ochrony ubezpieczeniowej świadczy o tym, że umowa ubezpieczenia na życie z ufk jest nieważna. Gdyby bowiem okazało się, że umowa ubezpieczenia zawarta między ubezpieczycielem a ubezpieczającym, do której przystąpił powód, z innych względów jest bezwzględnie nieważna, to nie byłoby potrzeby rozstrzygać

problemu wskazanego przez Sąd Okręgowy w W. dla wydania wyroku w sprawie zawisłej przez tym sądem.

Należy zauważyć, że Sąd Najwyższy wypowiadał się już na tle analogicznego stanu faktycznego, gdzie także Sąd Okręgowy w W. przedstawił do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne dotyczące zgodności z naturą stosunku zobowiązaniowego określonego ukształtowania umowy grupowego ubezpieczenia. Znamienne jest, że w tym wcześniejszym postępowaniu Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 16 maja 2019 r. odmówił podjęcia uchwały (sygn. akt III CZP 107/18). W jego uzasadnieniu poddał w wątpliwość ważność umowy między ubezpieczającym a ubezpieczycielem, do której przystąpił powód. Gdyby uznać taką umowę za nieważną, to automatycznie oznaczałoby także bezwzględną nieważność umowy zawartej przez powoda, a w konsekwencji brak potrzeby rozważania, czy symboliczny charakter przewidzianej na jej podstawie ochrony ubezpieczeniowej skutkuje jej nieważnością. W sprawie tej Sąd Najwyższy przyjął, że nie było wystarczających ustaleń faktycznych, aby O. S.A. przypisać rolę pośrednika ubezpieczeniowego. Zwrócił jednak uwagę, że ubezpieczenia na życie i dożycie może zostać zawarta na cudzy rachunek (art. 808 k.c.). Stronami tej umowy są wtedy ubezpieczający oraz ubezpieczyciel, przy czym, co do zasady, nie jest wymagane imienne wskazanie ubezpieczonego. Jest to szczególny przypadek umowy na rzecz osoby trzeciej. Oznacza to, że prawa i obowiązki z tej umowy występują między jej stronami, a więc ubezpieczycielem i ubezpieczającym, a w konsekwencji roszczenie o zapłatę składki przysługuje ubezpieczycielowi wyłącznie przeciwko ubezpieczającemu. Jednakże, jeżeli strony umowy nie uzgodniły inaczej, to ubezpieczony jest uprawniony do żądania należnego świadczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 808 § 3 k.c.).

Jednocześnie jednak ustawodawca uznaje działalność w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego za działalność reglamentowaną, tzn. nie obejmuje jej zasada swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Wynika to zarówno z dotychczasowej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym jak i obecnie obowiązującej ustawy z dnia 15 grudnia 2017 r. o dystrybucji ubezpieczeń (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 2210 z późn. zm.; dalej: "u.d.u."). W ustawie o pośrednictwie ubezpieczeniowym

przyjęto definicję pośrednictwa ubezpieczeniowego, które polega na wykonywaniu przez pośrednika za wynagrodzeniem czynności faktycznych lub czynności prawnych związanych z zawieraniem lub wykonywaniem umów ubezpieczenia (art. 2 ust. 1 u.p.u.). Działalność pośrednictwa ubezpieczeniowego może być wykonywana wyłącznie przez agentów lub brokerów ubezpieczeniowych (art. 2 ust. 2 u.p.u.). Pośrednictwo ubezpieczeniowe jest działalnością gospodarczą (art. 5 u.p.u.). Za wykonywanie działalności agenta ubezpieczeniowego bez spełnienia wymagań ustawowych grozi odpowiedzialność karna (art. 47 u.p.u.), zatem wykonywanie takiej działalności bez zezwolenia można uznać za bezprawne. Agent działa w imieniu i na rzecz ubezpieczyciela (art. 4 pkt 1 u.p.u.) na podstawie udzielonego mu przez ubezpieczyciela pełnomocnictwa (art. 12 u.p.u.).

Sąd Najwyższy w wymienionym postanowieniu podniósł, że istnieją dwa kryteria rozróżnienia między ubezpieczającym a pośrednikiem ubezpieczeniowym. Po pierwsze, ubezpieczający działa na własny rachunek, a nie jako pełnomocnik ubezpieczyciela (jest zastępcą pośrednim). Po drugie, ubezpieczający działa bez wynagrodzenia, podczas gdy wykonywanie działalności pośrednictwa ubezpieczeniowego ma charakter odpłatny. Drugie kryterium wiąże się z wykluczeniem możliwości obchodzenia przepisów o pośrednictwie ubezpieczeniowym przez samowolne zawieranie umów ubezpieczenia na rzecz osób trzecich odpłatnie. Znajduje to potwierdzenie w zmianach legislacyjnych, które ze względów intertemporalnych nie mają jednak zastosowania w niniejszej sprawie. W art. 18 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 999 z późn. zm.; dalej: "u.d.u.r.") jednoznacznie przyjęto, że ubezpieczający nie może przyjmować wynagrodzenia od ubezpieczyciela w związku z przystąpieniem ubezpieczonych do zawartej przez niego umowy. Zatem, a contrario, jeżeli przyjmuje wynagrodzenie, to trzeba uznać, że prowadzi działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, chociaż w dawnej ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 1206 z późn. zm.) nie było odpowiednika art. 18 u.d.u.r., to wspomniana konkluzja dotycząca rozróżnienia statusu prawnego ubezpieczającego i pośrednika

ubezpieczeniowego niewątpliwie odnosi się także do dawnego stanu prawnego. O prowadzeniu działalności mającej charakter pośrednictwa ubezpieczeniowego świadczyło uzyskiwanie za tę działalność wynagrodzenia,. Zatem do prowadzenia tego rodzaju działalności powinna była spełnić wymagania przewidziane w ustawie o pośrednictwie ubezpieczeniowym i uzyskać status agenta lub brokera ubezpieczeniowego. Sąd Najwyższy podniósł, że te kwestie nie zostały poparte ustaleniami faktycznymi a wobec tego udzielenie odpowiedzi na zagadnienie prawne dotyczące ich wpływu na ważność umowy grupowego ubezpieczenia nie jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy.

W przedmiotowej sprawie powód sformułował analogiczny zarzut dotyczący nieważności umowy między ubezpieczycielem a ubezpieczającym ze względu na działanie O. S.A. jako pośrednika ubezpieczeniowego bez stosownego zezwolenia, jednakże sąd I instancji nie uznał go za zasadny. Sąd Okręgowy nie odniósł się w żaden sposób do tej kwestii, która ma prejudycjalny charakter dla ewentualnego podjęcia uchwały w przedmiocie zagadnień prawnych przedstawionych Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia. Niezbędne jest uprzednie rozstrzygnięcie, czy ważna jest umowa ubezpieczenia zawarta przez O. S.A. Przyjęcie, że O. S.A. de facto działał jak pośrednik ubezpieczeniowy skutkowałoby nieważnością umowy będącej podstawą sporu w tej sprawie, a w konsekwencji dla rozstrzygnięcia w przedmiocie tego sporu zbędne byłoby rozstrzyganie problemów prawnych przedstawionych Sądowi Najwyższemu.

Przechodząc do rozważań dotyczących drugiego zagadnienia należy mieć na względzie Sąd drugiej instancji występując do Sądu Najwyższego powinien wykazać, że występują uzasadnione wątpliwości interpretacyjne dotyczące oznaczonych przepisów prawa, zwłaszcza znajdujące wyraz w rozbieżności orzecznictwa, jakie wymagają zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy. Jeżeli przedstawione zagadnienie zostało już wyjaśnione przez Sąd Najwyższy we wcześniej wydanych orzeczeniach, a uzasadnienie postanowienia przedstawiającego zagadnienie nie zawiera argumentacji prawnej, przemawiającej za potrzebą dokonania zmiany lub modyfikacji ugruntowanej linii orzeczniczej, brak podstaw do udzielenia odpowiedzi.

O ile rzeczywiście kwestia prawomocności materialnej i zakresu związania sądów wcześniej wydanym orzeczeniem między tymi samymi stronami na tle tego samego stanu faktycznego, ale co do innego sporu prawnego, budzi wątpliwości i rozbieżności, o tyle brak ich w kontekście rozstrzygania o abuzywności konkretnych postanowień umownych. Kontrola konkretna niedozwolonych postanowień umownych, której dotyczy zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia, i która wystąpiła na tle stanu faktycznego sprawy zawisłej przed Sądem Okręgowym w W., przewiduje, jako zasadę, utrzymanie w mocy umowy wiążącej strony za wyjątkiem postanowień abuzywnych, co jest zgodne z zasadą *favor contracti* (art. 385¹ § 2 k.c.).

Zaznaczyć przy tym trzeba, że w sprawie badanej przez Sąd Okręgowy w W. wcześniejsze rozstrzygnięcie dotyczyło postanowień umowy odnoszących się do opłaty likwidacyjnej w związku z dokonaniem przedterminowym wykupem jednostek funduszu. Niewątpliwie tego rodzaju postanowienie ani nie określa głównego świadczenia stron umowy, ani nie można go uznać za element *essentialia negotii* umowy (zob. m. in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2020 r., III CZP 51/19, OSNC 2020/12/100, wyrok dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 149/13, nie publ.).

Nie budzi wątpliwości, że każde dokonywanie kontroli konkretnych klauzul umownych dotyczy wyłącznie tych klauzul, które zostały zakwestionowane w pozwie. Nie są badane inne klauzule. Nieważność bezwzględna czynności prawnej, co do zasady, jest przez sąd uwzględniana z urzędu. Jednakże, aby było to możliwe, sąd musi powziąć wiadomości co do faktów pozwalających na wyciągnięcie takiego wniosku (wystąpienia w sprawie przesłanek skutkujących nieważnością bezwzględną czynności prawnej). Co więcej, jeżeli przedmiotem postępowania, wyznaczonym żądaniem pozwu, jest uznanie wskazanych w pozwie postanowień umownych za niedozwolone, to, nawet w razie podniesienia zarzutu nieważności czynności prawnej, rozstrzygnięcie w tym przedmiocie ma charakter prejudycjalny (nie dotyczy bezpośrednio przedmiotu sporu).

Nie budzi wątpliwości w literaturze ani judykaturze, że możliwe jest prowadzenie kilku niezależnych postępowań sądowych na tle jednej konkretnej umowy, jeśli w każdym z nich badane są inne postanowienia tej samej umowy pod kątem ich niedozwolonego charakteru. W konsekwencji wyrok wydany na

zakończenie każdego z takich postępowań odnosi się wyłącznie do konkretnych, badanych w jego toku postanowień. W odniesieniu do sporu prawnego na tle abuzywnego charakteru tych właśnie postanowień jest prawomocny, tzn. rozstrzygnięcie co do tego, czy te klauzule są niedozwolone wiąże sąd i strony oraz objęte jest *res iudicata*.

Przedstawione wnioski nie budzą wątpliwości w doktrynie i w nowszej judykaturze w związku z zagadnieniem zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 grudnia 2016 r. (III CNP 29/15 nie publ.) podniósł, że moc wiążącą z perspektywy kolejnych postępowań uzyskują jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu (art. 365 w zw. z art. 366 k.p.c.). W świetle tego stanowiska moc wiążąca orzeczenia nie rozciąga się na kwestie prejudycjalne, które sąd przesądził, dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu i których rozstrzygnięcie znajduje się poza sentencją. Treść uzasadnienia może jedynie służyć sprecyzowaniu rozstrzygnięcia zawartego w sentencji. W konsekwencji mocą wiążącą nie są objęte w szczególności rozstrzygnięcia o zasadności zarzutów podnoszonych przez pozwanego, takich jak zarzut potracenia, zarzut prawa zatrzymania, nieważności lub bezskuteczności umowy. Zagadnienia te mogą być przedmiotem odmiennego osądu w późniejszych procesach bądź jako objęte żądaniem i wówczas rozstrzygnięcie to będzie wiązać inne sądy w kolejnych postępowaniach (art. 365 k.p.c.), bądź ponownie jako kwestia prejudycjalna, ze skutkami wyłącznie dla konkretnego procesu. Jasno stąd wynika, iż ocena zarzutu nieważności umowy, która została dokonana we wcześniejszym postępowaniu jako kwestia prejudycjalna, nie wiąże sądów orzekających w późniejszych postępowaniach między tymi samymi stronami na tle tego samego stanu faktycznego (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 września 2007 r. (III CSK 123/07, nie publ.). W tym samym nurcie sytuuje się uchwała z dnia 8 listopada 2019 r. (III CZP 27/19, OSNC 2020/5/48) podjęta na tle tzw. rozdrobnienia roszczeń, w której Sąd Najwyższy przyjął, że wykładnia umowy o świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie.

Stanowisko wąsko ujmujące zakres mocy wiążącej wyroku zakłada, że wymagane jest uwzględnienie wyłącznie treści zawartej w jego sentencji

(zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2004 r., III CK 192/02, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 159/16, nie publ., postanowienie z dnia 7 lipca 2021 r., III CSKP 103/21, nie publ., wyrok z dnia 14 maja 2021 r., IV CSKP 50/21 nie publ.). Sąd nie jest natomiast związany dokonaną w innym postępowaniu oceną istnienia konkretnego stosunku prawnego. Wyrok wiąże co do przysługiwania konkretnego roszczenia a nie co do oceny prawnej relacji zachodzącej między stronami, z której to roszczenie miałoby wynikać (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, nie publ., z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, nie publ., z dnia 8 marca 2010 r., II PK 258/09, Mon. Praw.. 2015, nr 2, s. 86, z dnia 5 lipca 2011 r., I PK 196/10, nie publ., z dnia 2 czerwca 2014 r., IV CSK 610/13, OSNC-ZD 2015, Nr 4, poz. 51, z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK164/16, nie publ. z dnia z 29 września 2017 r., V CSK 10/17 nie publ.).

Konieczność wąskiego rozumienia art. 365 § 1 k.p.c. motywowana jest także spostrzeżeniem, że wszelkie wyłączenia i wyjątki od zasady samodzielności i niezawisłości sądu w dokonywaniu ocen materiału dowodowego należy interpretować ścieśniająco (wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00). Sama możliwość związania sądu innym rozstrzygnięciem postrzegana jest jako ograniczenie niezawisłości sędziowskiej i odstępstwo od podstawowych zasad postępowania cywilnego, w tym zasady swobodnej oceny dowodów. Z tej przyczyny ograniczanie kompetencji jurysdykcyjnej sądu może być uznane za większe zagrożenie dla powagi wymiaru sprawiedliwości niż niepożądana - lecz dopuszczalna - rozbieżność ocen pomiędzy sądami (wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14). Nie bez znaczenia pozostaje także wzgląd na konieczność unikania w ten sposób ewentualnej petryfikacji błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji - opartych na nich nietrafnych rozstrzygnięć (wyrok Sądu Najwyższego z 26 maja 2017 r., I CSK 464/16, nie publ.).

W świetle przedstawionych uwag istnieją uzasadnione argumenty, które przemawiają za brakiem podstaw do podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy w przedmiocie drugiego z zagadnień prawnych przedstawionych Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 9 czerwca 2020 r.

Przedstawione przez Sąd wątpliwości dotyczące kwestii prawomocności w kontekście związania nie tylko sentencją, lecz również uzasadnieniem wcześniejszego orzeczenia, a także związania przesądzeniem we wcześniejszym postępowaniu kwestii prejudycjalnej nie mają istotnego znaczenia dla rozpoznania przedmiotowej sprawy. Jeżeli bowiem wcześniejsze postępowanie, tak jak ma to miejsce w sprawie zawisłej przed tym sądem, dotyczy abuzywnego charakteru konkretnych postanowień umowy, to przedmiotem sporu jest właśnie badanie tych postanowień oraz ewentualnie wpływu pozbawienia mocy wiążącej tych konkretnych postanowień na skuteczność całej umowy. Sentencja wyroku wydanego w takim postępowaniu nie dotyczy zatem żadnych innych postanowień umowy. O ile nawet w toku pierwszego postępowania badano podniesiony w jego toku zarzut bezwzględnej nieważności całej umowy, to odniesienie się do niego znalazło się wyłącznie w uzasadnieniu, a zatem nie ma mocy wiążącej w kolejnych postępowaniach. Kwestia przesądzenia w tamtym postępowaniu nieważności umowy ma tylko charakter prejudycjalny a to zagadnienie, jak wyżej wskazano, w praktyce w zasadzie wątpliwości nie budzi. Podobnie, gdy sąd ocenia w kilku występujących po sobie postępowaniach abuzywny charakter różnych postanowień zawartych w tej samej umowie. W uzasadnieniu pytania nie tylko nie powołano orzeczeń dotyczących tych kwestii ale, co szczególnie istotne, nie wykazano, aby orzecznictwo w tym zakresie były rozbieżne.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy uznając, że nie zostały spełnione warunki umożliwiające podjęcie uchwały, na podstawie art. 86 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1904), orzekł, jak w sentencji.

jw